

„Elbląg” i „Kielce” najlepiej wykonały plany

STATKI Polskiej Żeglugi Morskiej, których portem macierzystym jest Szczecin, toczyły w pierwszym kwartale bieżącego roku ciężką walkę o wykonanie planu. Zada nie utrudniały liczne sztormy i wyjątkowo ciężkie warunki nawigacyjne.

Plan pierwszego kwartału zrealizowano jednak wykonany w 110 proc. Szczecińska analiza wykazuje, iż w tonomilach wykonano plan w 135 proc., a w tonach w 89 proc.

Polska Żegluga Morska posiada statki chodzące na liniach regularnych i trampy. Żegluga regularna wykonała plan w 107 proc. w tonomilach i w 114 proc. w tonach. Na czoło wysunęła się załoga motorowca „Elbląg”, która osiągnęła aż 136 proc. planu w tonach i 164 proc. planu w tonomilach. W tej grupie jednostek tylko „San” nie osiągnął zaplanowanych dlań zadań.

Trampy wykonały plan w tonach w 84 proc., w tonomilach w 98 proc. Tutaj na czoło wysunęły się „Kielce”, których załoga osiągnęła 135 proc. w tonach i 167 proc. w tonomilach. Pomyślne wyniki osiągnęły również statki: „Wrocław”, „Jedność Robotnicza”, „Brygada Makowskiego”, „Toruń”, „Kołno”, i „Gopło.” (C. P.)

Plaga nędzarzy amerykańskich jest monopol handlu dziećmi

DONOSILISMY niedawno o coraz bliżej rozwijającym się w Stanach Zjednoczonych handlu dziećmi, o tym jak stosownie rozszerza się on na sąsiadujące z Ameryką kraje. Polityka handlowa stwardniała, z „ubolewaniem”, że odbywają się regularne transakcje handlowe dziećmi między Kanadą a Nowym Jorkiem.

NA ZDZIECIU zbrodnicze małżeństwo Shinder z Brooklynu w N. Jorku, które handluje dziećmi, wywożącymi z Nowego Jorku do Toronto i Kanady i z Kanady do Stanów Zjednoczonych. Przytłaczane na procedurę skazane zostało na karę grzywny, bo prowadzono amerykańskie przedsiębiorstwo z zbrodniczym handlem dziećmi najżyźniej symiar karę... 300 dolarów grzywny, gdy próżni z transakcji jednym tylko dzieckiem dać niezaszłyście do ław.

Handlarze niewolnikami w nowożytności wykorzystują w najpotworniejszy sposób panującą w USA nędzę. Dane Departamentu Handlu USA stwierdzają, że w porównaniu z 1939 rokiem zarobki realne spadły o przeszło 40 proc., 70 proc. wszystkich pracujących rodzin w miastach nie zarabia na minimum egzystencji, natomiast żyć monopolu wzrosły siedmiokrotnie...

W tych warunkach kierowca samochodowy Davey z Columbus (na zdjęciu) ojciec 7 dzieci, schorowanych i bezrobotny, zgłosił, że odda je wszystkie darmo. Szczęśliwie dwie bliźniętka nie mogą pomieścić licznej rodziny, a widoki na zdobycie mieszkanie są zupełnie nieciekawe.



Obszerniej o handlu dziećmi w Stanach Zjednoczonych piszemy na str. 3.

Dzieln marynarze m/s „Czech” otrzymali za swój bohaterski czyn wysokie odznaczenia państwowe

8 BM. w Klubie Robotnika zarządu portu Gdańsk-Gdynia odzna się uroczystością dekoracji przyznanych przez Radę Państwa wysokimi odznaczeniami załogi statku m/s „Czech”, która w rejonie między wyspą Kreta a portem Aleksandria w czasie szalejącego sztormu, uratowała 88 marynarzy z tonięcej ciężkiej kanonierki wojennej „Soloum”.

ZWRACAJĄC się do załogi motorowca „Czech” wiceminister żeglugał Bukowski podkreślił, że postawą swą marynarze polscy dali wyraz tej głębokiej prawdzie, że w krajach budzących nowy ustrój — człowiek i życie ludzkie jest najwęższą wartością.

Wiceminister Bukowski udekorował wśród duogo niemiłujących oklasków kapitana motorowca „Czech” Edmunda Ruszczyńskiego krzyżem kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Złote Krzyże Zasługi otrzymał oficerowie i marynarze: M. Bohdanowicz, J. Biedka, M. Drzewicki, W. Galicki, C. Gawinkowski, J. Grochowski, J. Kabałnik, H. Kadziewicz, M. Kania, J. Komisarzyk, J. Lasota, A. Lewandowski, J. Mołżeszczak, B. Rzepowski, K. Sioja, M. Wachowicz, K. Wardyński, Z. Wierzbicki, i J. Zukowski.

Ponadto 19-u marynarzy otrzymało Srebrne Krzyże Zasługi.

WMIENIU załogi kapitan motorowca „Czech” Edmund Ruszczyński oświadczył: „Dziścieście wyróżnieni na jeździ załogi — powiedzial — jest nie tylko wielką nagrodą za nasz czyn, ale nakładą na nas obowiązek dalszej, pełnej mobilizacji wszystkich sił dla zwyciężenia złośliwej przewrotozowej nędzy statku i chłubnego z nędzą — wykazywania zadań przez wózw morskich, stojących przed naszą jednostką”.

Obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski wylosowane

7 kwietnia 1953 r.

Zł. 5.000 nr 37588, 340253, 1.000 nr 39097, 371303, 314896, 32708, 363534, 58497, 11895, 54207, 84209, 119853, 145340, 140350, 170486, 170489, 178718, 179072, 255552, 255554, 266350, 301776, 324052, 355420, 378798, 382885, 393719, 393319, 398550, 432417, 493091, 508490, 515113, 515116, 523851, 556880, 578141, 576144, 578233, 602357, 691442, 691453, 719455, 727285, 732869, 770335, 781753, 781800, 827257, 868029, 894321, 894326, 914459, 930222, 956167, 974400, 980616, 993638.

Ponadto wylosowano 119 premii po zł 250 oraz 597 premii po 150 zł.

Przedsiębiorstwo „Uzdrowiska” uruchomiło dotychczas swoje kąpieliska w Zakopanem, Rabce, Krynicy, Żegiestowie, Pieniczej, Po-



W DNIACH 5 i 6 kwietnia br. odbyły się w Paryżu szermierze mistrzostwa świata juniorów we florecie i szabli.

W szabli sukces odniósł reprezentant Polski, Zabłocki, który w walkach finałowych zajął pierwsze miejsce zdobywając tytuł mistrza świata juniorów.

NA ZDZIECIU: Zabłocki, mistrz świata juniorów w szabli.

Przedsiębiorstwo handlowe „Uzdrowiska”

zaspokajać będzie potrzeby wczasowiczów, turystów i kuracjuszy

DLA usprawnienia zaopatrzenia miejscowości kuracyjnych, uzdrowisk i większych ośrodków wczasowych Ministerstwo Handlu Wewnętrznego powołało do życia przedsiębiorstwo państwowe handlu i usług „UZDROWISKA”.

POZA regulowaniem maszyn towarowej na rynku w zależności od sezonu i napływu turystów, wczasowiczów i kuracjuszy, przedsiębiorstwo to będzie miało na celu wprowadzanie na rynek nowych artykułów, specjalnie poszukiwanych przez klientów w okresie ich urlopow wypoczynkowych lub zdrowotnych.

Ukaza się więc na rynku w miejscowościach uzdrowiskowych i wypoczynkowych produkowane na specjalne zamówienie „UZDROWISKA” kurtki, wiatrołki i kurtki turystyczne, letnia odzież letnia, sandały, kolorowe chustki jedwabne, jedwabne płaszczyki kąpielowe, turystyczne komplety przyborów do zrycia, czyszczenia butów i odzieży, a poza tym tereg estetycznych pańtelok, wyrobów ceramicznych z okolicznościowymi rysunkami i napisami, kubków do picia wód mineralnych itp.

Przedsiębiorstwo „UZDROWISKA”, oprócz sklepów uruchomi na plażach i w miejscach spacerowych, często odwiedzanych przez wczasowiczów — sieć kioszków. Organi zowany tam również będzie handel obnósny, lodami itp. artykułami.

Na bardziej uczęszczanych skrzyżowaniach szlaków turystycznych, wodnych i górskich ustawione zostaną kioski, które oprócz normalnego asortymentu sprzedawać będą „aporty ki wycieczkowe” z żywnością, o zawartości zależnej od rodzaju i czasu wycieczki.

Przedsiębiorstwo „Uzdrowiska” uruchomiło dotychczas swoje kąpieliska w Zakopanem, Rabce, Krynicy, Żegiestowie, Pieniczej, Po-

Cena 20 groszy

Egz. Obow. Okręgowy



KURIER szczęciński

ROK IX

CZWARTEK, 9 KWIETNIA 1953 R.

NR 84 (2540)

LEPSZY STYL PRACY, WIĘKSZA PRODUKCJA - oto rezultaty wykonywania długookresowych zobowiązań

Coraz to nowe załogi włączają się w nurt długookresowego współzawodnictwa i podejmują dodatkowe zobowiązania dla uczczenia święta 1 Maja

JAK wykazują pierwsze dni realizacji, długookresowe zobowiązania, świadomie podejmowane przez całe załogi przyczyniają się do powolnego podniesienia stylu pracy w wielu zakładach i do znacznego zwiększenia produkcji. System społecznej samokontroli, zastosowany przez robotników i członków dozoru technicznego, pozwala natychmiast zaobserwować wszelkie usterek w pracy, czy jej organizacji i szybko usuwać przyczyny ich powstawania.

NAJLEPSZYM tego przykładem jest przedział ciekopodprężna w ZPB im. Marchlewskiego. Przedział ten w dniu 1 bm. wykonał swój plan w 98,8 proc., wówczas gdy pozostałe oddziały wykonały swoje zwiększone zadania z nadwyżką.

Niewykonanie planu przez przedział ciekopodprężny — zaszamowało organizację partijną, związkową i kierownictwo techniczne. Przeprowadzono natychmiast analizę pracy. Wykazała ona trudne dostrzeżenie błęd technologicznych, który spowodował obniżenie wydajności pracy przedziału.

W ciągu nocnej zmiany usunęto przyczynę zła i już w dniu następnym przedział ciekopodprężny osiągnął planowaną produkcję.

SZCZECIŃSKY
JEDWABNICY
PRZECROCHA
NA CZESĆ I MAJA
PLAN KWIETNIOWY

ZAŁOGA Szczecińskich Zakładów Włókn Szlucznych, która swoje zadania wykonuje z nadwyżką, np. plan kwartalny w jedwabiu — w 108,6 proc., a w argonie w 101,7 proc. od kilku dni dyskutowała w grupach związkowych nad możliwościami wykonania planu rocznego przed końcem roku.

Pierwsza zgłosiła się do rady zakładowej grupa „C”, z przedziału jedwabiu, z majster zmiannowy — D. Koczera — na czele deklarując, iż dla uczczenia pamięci wodza postępowej ludzkości Józefa Stalina zobowiązuje się wykonać plan roczny do dnia 15 grudnia, utrzymując opady do 8 proc., utrzymując maszyn w czystości i przestrzegając pismów bezpieczeństwa i ochrony pracy.

Za przykładem grupy „C” poszły inne grupy i działy. Do rady zakładowej i organizacji partijną wpływały przez dwa dni zobowiązania. Ogółem złożono 55 zobowiązań zespołowych i 102 indywidualne.

Pozwoliło to całej załodze podjąć długookresowe zobowiązanie ogólnozakładowe. Jedwabnicy szczecińscy postanowili wykonać zadania planu rocznego o 18 dni przed terminem i dać do końca br. tysiąc kg jedwabiu ponad plan.

Silnym akcentem brzmiały zobowiązania robotników podejmowane dla uczczenia święta robotniczego 1 Maja. Wszystkie grupy przedziału jedwabiu postanowiły w kwietniu wykonać w 105 proc.

HUTNICY SZCZECIŃSKY
REALIZUJĄ SVOJE
ZOBOWIĄZANIA

W HUCIE „Szczecin” walka o pełną realizację zobowiązań długookresowych i o je-

go przekroczenie toczy się od dnia masówki, na której uchwalono włączyć się do długookresowego współzawodnictwa. Hasło jak najszybciej i całkowite spłaty długu. Jaki załoga buty posiada w stosunku do państwa, skutkiem niewykonania planu za rok ubiegły, stało się bodźcem dla wszystkich zmian. Od dnia podjęcia zobowiązań wszystkie zmiany przekraczają swoje postanowienie. Przeciwnie wykonanie zadania zmniejszyło się w 110 proc. Produkcja zmiana Mazura, która przeciętnie wykonuje ostatnio 112 proc. Dotychczas hutnicy szczecińscy dali państwu na poczet długu 350 ton surowców.

„Do końca miesiąca — mówi mistrz Mazur — postanowiliśmy dać i tys. ton dodatkowo, a wtem chcielibyśmy każdego miesiąca dać po tysiąc ton, to wtedy do końca roku spłacilibyśmy dług całkowie. Wtedy będziemy mogli śmiało patrzeć wszystkim w oczy”.

Dowództwo
wojsk ONZ
przyjęło
propozycje
koreańsko - chińskie
w sprawie szerokiej
wymiany chorych
i rannych jeńców

JAK donosił korespondent łódzkiej agencji Reutersa, podczas rokowań w Pannundzie dnia 7 bm. przedstawiciele dowództwa wojsk ONZ przyjęły propozycje strony koreańsko - chińskiej w sprawie szerokiej wymiany chorych i rannych jeńców w Korei.

PROPOZYCJE te zgłoszone zostały zgodnie z art. 109 i 110 Konwencji Genewskiej o jeńcach wojennych. Art. 109 przewiduje bezpośrednią wymianę ciężko chorych i rannych jeńców wojennych, zaś art. 110 — podział jeńców wojennych na kategorie i przekazanie krajowi neutralnemu jeńców wojennych w tych wypadkach, kiedy może to przyczynić się do poprawy ich stanu fizycznego lub psychicznego.

JAK podaje łódzki korespondent agencji Reutersa, po rokowaniach z dnia 7 bm. główny oficer łącznikowy dowódcy wojsk ONZ kontradmirał Daniel oświadczył, że stanowisko strony koreańsko-chińskiej jest „w danej chwili wielce zachęcające”. Daniel zaproponował, by każda ze stron utworzyła komitety oficerów łącznikowych dla sprzecyzowania szczegółów natury administracyjnej. Strona koreańsko-chińska przyrzeka, że rozpatrzy propozycję Daniela.

W DNIACH 10 i 11 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie Rady Kultury i Sztuki, poświęcone zadaniom kulturalnej i artystycznej.

W R. BIEŻĄCYM nastąpiła dalsza rozbudowa zespołu śpiewaków przeciwzłotyżycy w Orlowcu. W ośrodku tym przebywa w ciągu ubiegłego roku ponad 1000 osób szpitalnych i obecnie dzięki temu zespół śpiewaków dysponuje ponad 2.700 głoskami.

Budowa Pałacu Kultury i Nauki

im. Józefa Stalina

ma doniosłą rolę

w kształtowaniu centralnej
dzielnicy Warszawy
- socjalistycznej stolicy

MINIĘŁA pierwsza rocznica podpisania historycznej dla Warszawy i dla całego naszego narodu - umowy pomiędzy rządem bratnich krajów Polski i ZSRR, na podstawie której Związek Radziecki buduje w stolicy Polski na swój koszt Pałac Kultury i Nauki.

MINISTER budownictwa miast i osiedli inż. Piotrowski w wywiadzie udzielonym przedstawicielom PAP zbilansował osiągnięcia radzieckich budowniczych w czasie rocznej pracy oraz omówił doniosłą rolę, jaką posiada budowa Pałacu w kształtowaniu centralnej socjalistycznej stolicy, w kształtowaniu sylwetki nowej Warszawy.

W samym sercu stolicy - oświecający min. Piotrowski - na największym jej placu widać wspaniały monument braterskiej przyjaźni, łączącej narody ZSRR z narodem polskim, symbol nowych socjalistycznych stosunków pomiędzy krajami.

Sosnkowski i Zygmunt III Waza

BURZĄCY prasa reakcyjnych ośladów emigracji polskiej w USA gorąco dyskutuje projekt Sosnkowskiego, który sięga po laury... *Zygmunt III Waza i kanonierka, przesięć, "stolecie" z...* Londynu do Waszyngtonu. Jak donosi organ OO. Żmartychustwa "Dziennik Chicagoński" Sosnkowski w czasie zebrań w Inwalidów w Londynie oświadczył: "Jako jedno z założeń, które uważa za podstawowe dla zjednoczenia polskiej emigracji, składam RP będzie w Stanach Zjednoczonych".

Oto co znaczy "potęgą" agenta Sosnkowskiego. Przeciwnie "granice Polski" o tysiące kilometrów na zachód, było jak najdalej... od prawdziwej granicy Polski. Ba, lecz za to bliżej dołarowej kasy. Przysławieństwem dołarowej dzielnicy emigracji jest "ubi dolar - ubi patria".

"Dziennik Związkowy" nazywa cały ten projekt "kanonierem od a do z". Jak kongresman Machrowicz, jeden z najbardziej szlachetnych macherów politycznych emigracji na bankiecie w International Institute oświadczył:

"Departament Stanu interesuje się tylko i tylko stolarzami kongresmanów i senatorów, aby sprowadzić 'rząd polski' z Londynu do Waszyngtonu".

Niewątpliwie zdradzą znad Ta mizy chłny przenosić się w ciem Kaptolu. Bo i policja amerykańska patrzy przez palce na tajny wysyp w klubach w rodzaju "Białego Orła" i na aparaty gry hazardowej tawiel mo na dostać "koncesję" władz policyjnych. W ogóle "styl amerykański" bardziej odpowiada gustom emigracji niż znak Bieleckiego i Zaremby.

Tak więc Sosnkowski planuje "wiekopomnę" dzieło. Wprawdzie nie przenosi stolicy z Krakowa do Warszawy, lecz przenosi bandę utrzymanków przez ocean. Mimo to niewątpliwie będzie sobie wystawił pamiątkową kolumnę Zygmunta... Nowakowskiego.

Obawiać się tylko należy, że po pewnym dniu kolumna z emigracyjnymi kanonierami "opłyje" i kołunę jakimiś natrętnikami. W tej sprawie wszystko jest możliwe.

GROT.

BUDOWA Pałacu Kultury i Nauki

Do końca br. montaż stalowego szkieletu Pałacu zostanie ukończony. W roku 1955 Warszawa otrzymała całkowite gotowy, największy i najwspanialszy gmach.

Budowa Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina zakończona zostanie w roku 1955. Jednocześnie z budową Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina realizowana będzie, zgodnie z podjętą ostatnio uchwałą Prezydium Rządu, zabudowa terenu otaczającego Pałac, powstanie nowa dzielnica miasta - jej socjalistyczne centrum.

Na obszarze pomiędzy Pl. Konstytucji i ul. Królewską, pomiędzy przedłużeniem w kierunku północnym ul. Emilii Płater i wschodnią ścianą, ul. Marszałkowskiej wybudowanych zostanie ok. 3 mil. m. sześć, budynków, tj. ilość równa kubaturze miasta dla kilkudziesięciu tysięcy ludności.

Będą to gmachy wielokondygnacyjne, o przeznaczeniu mieszkalnym i użytkowym publicznym, które zarówno w sokości jak i oprawy architektonicznej zharmonizowane zostaną z wysokim poziomem artystycznym Pałacu, dostosowane do jego proporcji i skali.

JUŻ obecnie czynione są intensywne przygotowania do rozpoczęcia prac na całym tym olbrzymim placu budowy. M. in. powołana została specjalna pracownia architektoniczna. W pełnym foktu trwa już prace odgrywania. Rozpoczęła się równocześnie budowa podziemnego dworca śródmiejskiego. Jesienią br. rozpocznie zostaną wykopy pod pierwsze gmachy centralnej dzielnicy Warszawy.

Budowa centrum, wraz z równoległą prowadzoną dalszą rozbudową MDM-u i Muranowa oraz z projektowanym ukończeniem w najbliższym okresie zabudowy placu Dziesiętnego zapewni, iż w roku 1955 - cały, wielokilometrowy długości fragment miasta - od dworca Głównego, aż do placu Unii Lubelskiej zostanie całkowicie ukończony.

G. Miklaszewski

Nasza Mewka

— PROSZĘ pana, chciałabym tu zrobić z jakimś przedmiotem pracę wywiad dla naszej gazетки szkolnej, czy pan przypadkiem jest przedmiotnikiem?

— Jestem przedmiotnikiem, ale wcale nie przypadkiem!



Już 40.000 pieśni ludowych

-arkę przymierza między dawnymi i nowymi czasy - zebrał Państwowy Instytut Sztuki

PAŃSTWOWY Instytut już od roku zbiera pieśni ludowe, obejmując stopniowo wszystkie działy naszego folkloru, zarówno wiejskie jak i miejskie, zakłady pracy oraz świetlice młodzieżowe.

DO chwili obecnie zebrano ok. 40 tys. pieśni, z czego blisko 30 tysięcy zostało nagranych na płyty lub taśmy magnetofonowe. Zebrane pieśni po za swą wartością dokumentalną stanowią cenne źródło inspiracji dla kompozytorów operujących swą twórczością na motywach ludowych oraz materiał repertuarowy dla zespołów śpiewających świetlic wiejskich i robotniczych.

Przy zbieraniu pieśni ludowych przywiązuje się szczególną wagę do folkloru Ziemi Zachodniej oraz do pieśni zawierających akcenty społeczne, które w określonych dziedzinach były pomijane przez większość zbieraczy folkloru. Zbierane są także powstałe w okresie Polski Ludowej pieśni, o tematyce współczesnej.

Czasem niedokrecenie jednej śrubki spowodować może duże straty

Likwidacja brakoróbstwa punktem honoru załogi FSC im. Bolesława Bieruta

W OPARCIU o inicjatywę montera FSC w Starachowicach Wiktora Saję, liczn robotnicy zastanawiają się nad sposobami likwidacji brakoróbstwa i podejmują prace pod hasłem: "JA NIE WYPUSZCZĘ BRAKU".

Wę współpracownictwie o produkcie całkowicie bez braków widzą oni drogę walki o honor swych zakładów - o jak najwyższą jakość produkcji. Pod hasłem "JA NIE WYPUSZCZĘ BRAKU" pracuje już m. in. wielu robotników Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta w Lublinie, którzy dokładnie przemyśleli sobie likwidację brakoróbstwa. Wykonują oni przeciętnie ponad 250 proc. normy i zobowiązali się utrzymać tę wysokość wydajności pracy, a jednocześnie nie wypuścić ze swych stanowisk robotniczych ani jednego braku produkcyjnego. Nikt nie postanowił ponadto wykonać sześć roznych zadań produkcyjnych do 7 listopada. br.

"Czasem niedokrecenie jednej śrubki lub zastawienie osławy nie jest wielką rzeczą - mówi Henryk Okonowski - powoduje duże straty dla fabryki, a gdy brak wymyśli się z zakładu - wielkie trudności dla kierownictwa. Zdaniem siebie sprawę, że należy wykonać każdej operacji na ogromne zużycie i dlatego całkowicie popieramy apel Wiktora Saję. Spółnych tak nie wyjdzie ani jeden braku".



Głęboka troska naszego Ludowego Państwa o młode pokolenie znalazła pełny wyraz we wspólnym dzieleczym ośrodku leczniczym - sanatorium im. W. Pstruskiego w Rabce.

Idealne położenie sanatorium - na bogato zalesionym terenie podgórnym, wysoki stopień nasłonecznienia, uduchawiający klimat, komfortowe wnętrza oraz wyposażenie w najbardziej nowoczesne urządzenia lecznicze - stwarzają miłym kuracjom doskonałe warunki leczenia.

Na zdjęciu: Leżalnia dla dzieci w szpitalu szkolnym.



* W PRZEMYSŁE węglowym czynnych jest 181 przedsiębiorstw, z których korzysta łącznie przeszło 11,900 dzieł górników. W budowie są także przedsiębiorstwa, które w najbliższym czasie rozpoczną swe prace z nich w stosunku do roku 1951 wzrosło o 129 proc.

* W CIĄGU marca i pierwszych dni kwietnia znaczący chłopi województwa poznańskiego zorganizowali 14 nowe spółdzielnie produkcyjne. Najwięcej spółdzielni - 12, powstało w tym czasie w powiatach: Gostyńskim, Powiat ten wysunął się w ten sposób na producenta mleka w Wielkopolsce pod względem rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

* CENTRALNA Rada Związków Zawodowych po przeanalizowaniu wyników międzyzakładowego współzawodnictwa pracy w IV kwartale ub. r. we wszystkich zakładach i branżach przemysłu województwa, przysłała ostatnio ZPS im. Dąbelski tytuł najlepszego zakładu tego przemysłu, a jego zarządca złożył przedchodzącej CRZZ oraz premlę pieniężną w wysokości 5 tys. zł.

* S. ROBOTNIKÓW Fabryki Maszyn Papierowych w Cieplach zameldowało o przedmiotowej realizacji danych, przysłała także na ich widok obywatelskich norm na okres 6 lat. Są to: monterzy Henryk KOSIŃSKI, tokarz Wilhelm STYPIE, tokarz Henryk GLEN, ślusarz Ryszard BLUMEL, ślusarz JAN HOFFMAN i Józef KRAKA. Wszyscy oni przetrzymali systematycznie swoje zadania produkcyjne o ponad 100 proc.

* DNIA 7 kwietnia wychodziła z drukarni gdańskiej redakcji "Kurier" gazeta propagandowa, prowadzona w USA przez pewną firmę amerykańską, zajmującą się reklamą. Firma ta otrzymała na przeprowadzenie tej kampanii poważne fundusze od rządu w Bonn. Celem kampanii jest m. in. spopularyzowanie osoby marionetkowego kanclerza. Zadanie to zostało przez amerykańską firmę wykonane ściśle po amerykańsku. Wydała ona minnowe broszury, w której Adenauer przedstawiony jest w roli przywódcy i obrońcy życia, przyczynił się do okresu, kiedy przy pomocy... smutka i smutku na nożyczki.

* DNIA 11 maja 8 rocznica wywołania wojny z hitlerowskimi obywatelami koncentracji w związku z tym Międz. Federacja Wiedzy i Ofiar Faszyzmu zwróciła się do państw zachodnich krajów z apelem o umacnianie jednolitości w walce przeciwko hitlerowskim konwiktom politycznych kobiet.

* PRASA donosi o nieustannym wzroście bezrobocia w Turcji. Według danych tureckich zwładowość zwróciła się do państwa w Turcji wynosi obecnie dwa miliony osób.

* STRAJK w brazylijskim ośrodku przemysłowym São Paulo rozprószył się. Liczne strajkujących robotników przemysłu włókienniczego i metalurgicz-

M/S „CZECH” SPIESZY NA RATUNEK

NAPISAŁ JAN SZCZERBIŃSKI

ZMAGAJĄC się z nawałnicą, rzucający z fal na fale „Czech” przybliżył się do wyciągającego pomocy okrętu. Oczom kapłana i załogi ukazał się teraz obraz mroźny, pogrążający się wola rufy. Wokół niej splecione balwany ciskali szerszakami straszakę szalupy i zdruzgotanych nadbudówek statku. Rozbitkowie zgromadzeni na dziobowej części pokładu kurczowo ścisnęli stalowe liny, z drubem bronili się przed nacierającymi masami wody.

OCENY sytuacji kapitan RUSZCZYŃSKI dokonał błyskawicznie. O spuszczeniu szalupy nie było mowy. Pozostało jedno - wiara we własne umiejętności żeglarskie, nie zawiodą sprawnie wszystkich mechaników okrętowych i co najważniejsze bezgranicznie poświęcenie załogi, od której głównie zleżeć będzie ratunek rozbitków.

ZAPADŁA decyzja. Dalej akcja rozgrywała się w zawrotnym tempie. Pada rozkaz za rozkazem. Radiotelegrafista Świeżicki ponawiał próby nawiązania łączności z rozbitkami, chcąc im dodać otuchy, na próżno. W eterze cisza.

Tymczasem „Czech” znów kładzie się w karłowatym skraj. Boczne przechyliły do przodu, niebezpiecznej dla stateczności statku granicy 50 stopni, fale wdzierają się na pokład. Nasz motorowiec pod

chodził na odległość jednego kabla do nieszczernej kanonierki. W momencie gdy manewrujący „Czech” osłaniając swym kadłubem tonących przed huraganem, podszedł do dostarczania ratunku, policy marnarzy cisnęli w morze tratwy i kółka ratunkowe. Egipcjanie pojeł natychmiast sens działania spieszących na pomoc. Pojeżdżono i całym grupami rzucali się w pław. Wiedzieli, że jeszcze trochę wysiłku, dopłyną i uchwycią się ratunku, że gdy pierwszy rozbitki, a później, już zaraz przylądną dłoń wyciągnie z odmętów.

PRZEBIEG akcji ratunkowej ujęty jest zapisami w dzienniku okrętowym. Ale tylko częściowo. Ani słowa o tym, że gdy pierwszy rozbitki, a później, już zaraz przylądną dłoń wyciągnie z odmętów. Wiedzieli, że jeszcze trochę wysiłku, dopłyną i uchwycią się ratunku, że gdy pierwszy rozbitki, a później, już zaraz przylądną dłoń wyciągnie z odmętów.

DEŁUGO jeszcze „Czech” krążył wokół tonącej kanonierki. Pilnie wypatrywano, czy gdzieś jeszcze wśród splecionych fal nie widać jakiegokolwiek resztek. W końcu, o godzinie 18 na pokładzie „Czechu” znajdowało się już 61 marynarzy z egipskiej kanonierki. Nieco później na miejsce katastrofy przybył wezwany radiotelegraficznie kontroldor „Ebrahim”.

W świetle jego reflektorów widać było jeszcze jedną ofiarę - tym razem był to już trup. O godzinie 19,05 kanonierka „Sollum” pogroziła się ostatecznie w morze, a w 25 minut później na „Czechu” odwołano alarm. Na podstawie zeznań uratowanych, stwierdzono, że spośród 117 osób załogi kanonierki wyratowano 62, a pozostałe uważać należy za zaginione.

Akcja ratunkowa trwała jednak nadal. Wielu wylądowanych marynarzy nie odyskało jeszcze przytomności i ze wszelką ceną, jak najszybciej trzeba było ich przywrócić do życia. Najbardziej wykwalifikowane pielegniarki z taką troskliwością i sercem opiekując się swymi pacjentami, jak bez wyjątku wszyscy członkowie załogi zajęli się Egipcjanami. Podjęli także prace ratownicze, które były im umocnione i twarde i gładowe szpet: - buloni klajes! - co po arabsku oznacza - „dobry Polacy”.

GDY następnego dnia, z dumnie powiewającą na rufie biało-czerwona banderą w. „Czech” wypłynął do portu Aleksandryjskiego, wszystkich statki salutowały go rykiem syren. Później wyznaczono mu honorowe miejsce między jednostkami floty wojennej. Wiele jeszcze innych, oficjalnych donosiła zagłosa „Czech”. Ale nie tak nasz marynarzy nie radości, jak spontaniczne, płynące prosto z serca okrzyki dokerów portowych i przyłacieńskie owacje ludności, która pozdrawiała Polaków zrzucanymi już okrzykami „buloni klajes”.

Adenauer przybył do USA w towarzysząc swojej córce Lotte, 27 dyplomatów i ekspertów oraz 12 dziennikarzy, objadających podróż na koszt bońskich podatników. Pierwszy dzień pobytu w USA, obliczonego na 2 tygodnie, boński kanclerz spędził nieoficjalnie w N. Jorku, skąd miał udać się z 3-dniową oficjalną wizytą do Waszyngtonu. Ist rzeczą charakterystyczną, że w bankiecie, który wydaną został wczoraj w N. Jorku na cześć Adenauera, wzięła udział cała „śmietanka” wielkich kapitalistów amerykańskich z bankierami Baruchem i Warburgiem na czele.

Adenauer przybył do USA w towarzysząc swojej córce Lotte, 27 dyplomatów i ekspertów oraz 12 dziennikarzy, objadających podróż na koszt bońskich podatników. Pierwszy dzień pobytu w USA, obliczonego na 2 tygodnie, boński kanclerz spędził nieoficjalnie w N. Jorku, skąd miał udać się z 3-dniową oficjalną wizytą do Waszyngtonu. Ist rzeczą charakterystyczną, że w bankiecie, który wydaną został wczoraj w N. Jorku na cześć Adenauera, wzięła udział cała „śmietanka” wielkich kapitalistów amerykańskich z bankierami Baruchem i Warburgiem na czele.

Fotokurierem po Stanach Zjednoczonych

„Czworo dzieci na sprzedaż” — papyt na miasteczku — oto syty przed niedzielnym domkiem w Chicago, w którym zbiedzona matka nie może wyżyć swych dzieci i wystawia je na targ. Bezrobocie i niedza, pogłębiające się w miarę rozszerzania planów wojennych Waszyngtonu, pchnęły ją do tego rozpaczliwego kroku.



Monopol kapitalistyczny handlu dziećmi żeruje na nędzy matek

DROBNY TYLKO wycinek nędzy dziecięcej, wywołanej przez wojenną politykę amerykańską nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale i w krajach zmarszczonych, obrazują ilustracje zaczerpnięte z prasy amerykańskiej i innych krajów.

O rozmiarach handlu dziećmi w USA świadczy informacja, podana przez prasę amerykańską: w mieście Memphis niejaką Georgię Tann, kierowniczką „przedsiębiorstwa do broczynności”, zarobiła na 15 tysiącach nielegalnych „adopcji” (tak ten handel nazwano) 500.000 dolarów.

Na nędzy ludzkiej zarabają monopolistyczny handel dziećmi krociowe sumy, „ulepszając” amerykański styl życia” o nowy proceder.



„DZIECI podobne do psów” — takie jest określenie amerykańskiego dziennika dla sierot wojennych Korei Południowej, wiozących się po ulicach Seulu i zderzających, ginących tysiącami na gruzie, a nieraz od kul i synmanowskiej policji lub amerykańskich żołnierzy, jeżeli zdążyłby te stałe głodne dzieci na drobnych kradzieżach. Oto, los dzieci kraju, popchniętego przez politykę amerykańską do wojny.

DO NAJBARDZIEJ zmarszczonych i najbardziej uległych Waszyngtonowi krajów należą Włochy. W Włoszech też, poza Trizonią, najpotworniej cierpią dzieci wskutek wykonywania planu zbrojeń wojennych. 2 miliony dzieci włoskich pozbawionych jest nauki, 300.000 dzieci pozbawionych wszelkiej opieki uprawia włochozostwo, a milion w wieku od lat 10 — 14 musi zarabiać, nieraz ciężką pracę, a zawsze bardzo niskimi zarobkami, na utrzymanie rodziny. Szczególnie, gdy ojciec się bezrobotni.

W Beneventie, w południowych Włoszech, odbywają się regularne targi, na których rodzice wystawiają na sprzedaż siłę roboczą swych dzieci. Robotnicy rolni i drobni rolnicy sprzedają je na roczne okresy dzierżawne kulakom i latyfundiście. Ani katolicyści rządzą Gozperio, ani Watykan nie wkraczają przeciw tej zbrodni „zachodniej kultury” — tak żywo przypominającej „amerykański styl życia”.

W Beneventie, w południowych Włoszech, odbywają się regularne targi, na których rodzice wystawiają na sprzedaż siłę roboczą swych dzieci. Robotnicy rolni i drobni rolnicy sprzedają je na roczne okresy dzierżawne kulakom i latyfundiście. Ani katolicyści rządzą Gozperio, ani Watykan nie wkraczają przeciw tej zbrodni „zachodniej kultury” — tak żywo przypominającej „amerykański styl życia”.

A 3 tys. ludzi, unieruchomionych w gipsie, to 3000 pracowników oderwanych od produkcji, straconych na kilka przynajmniej tygodni dla swego zakładu pracy. I w tym właśnie tkwi głęboki aspekt społeczny zagadnienia. Realizujemy czwarty rok sześciolatki, chcemy wykonać go przed terminem i nie stać nas na takie bezmyślne marnotrawienie sił.

Czy więc należy zahamować rozwój amatorskiego narciarstwa? Wprost przeciwnie. Narciarstwo zasługuje ze wszech miar na szeroko popularyzacji wśród mas pracujących, a ilość kursów rośnie i powinna rosnąć z roku na rok. I dlatego powinna nastąpić radykalna reorganizacja tych kursów. Bo dotychczas wiele z nich istnieje jedynie w wykazach statystycznych, w praktyce zaś „nauka” ogranicza się do dwóch, trzech w ciągu całego turnusu wycieczek instruktora z wczasowicami na „osią łączkę”, gdzie przez kilka godzin każdy ćwiczy na własną rękę i na koniec wszyscy robią sobie wspólną, pamiątkową fotografię.

Instruktor wychowania fizycznego działa już przy każdej tzw. administracji FWP obejmującej kilka domów wczasowych. Jest to duży krok naprzód w stosunku do lat ubiegłych. Ale obowiązki instruktora nie ograniczają się bynajmniej do organizowania kursów narciarskich. Przeważnie bowiem skupia on w swoim ręku nie tylko rozległe obowiązki pracowników kultury — oświatowego, lecz załatwia szereg drobnych spraw administracyjnych, które z reguły obciąża go kierownik pensjonatu. Wynik jest taki, że wszystko kuleje, a nauka narciarstwa najbardziej.

NIEBEZPIECZNA „ODWAGA”

NIE MOŻNA się dziwić, że zniechęcał wczasowicze, zaczynając uczyć się każdy na swoją rękę, tworząc rozmaite „dzikie” kursy. Na czele ich stają zazwyczaj ludzie, którzy brak wiadomości i praktyki nadrobić dobrą miłą i „odwagą”. Ta właśnie „odwaga” prowadzi do takich wypadków, że człowiek, który włożył narty po raz trzeci w życie, zjeżdża z Kasprowego lub próbuje swych sił na podnieśnięciu stożka Giebalówki.

W ZAKŁADACH ZAPRAWY, które z reguły obciąża go kierownik pensjonatu. Wynik jest taki, że wszystko kuleje, a nauka narciarstwa najbardziej.

Autorzy sprawozdania, wbrew swej woli, musieli jednocześnie przyznać, że gdy w krajach kapitalistycznych notuje się spadek produkcji artykułów powszechnego użytku, spadek popytu i spożycia, to w Związku Radzieckim i we wszystkich krajach obozu pokoju produkcja artykułów powszechnego użytku oraz spożycie nieustannie rośnie, a jednocześnie wskutek obniżenia cen wzrasta zdolność nabywczą i poprawia się sytuacja materialna na świecie pracy.

RZĄD egipski zatwierdził nową ustawę o ograniczeniach inwestycji kapitałowych. Ustawa ta przewiduje m. in. udzielenie szeroko przywilejów obcym kapitałom, inwestującym swe kapitały w przemyśle egipskim. Ustawa m. in. stwarza dla kapitalistów szereg udogodnień przy przekazywaniu za granicę osiągniętych przez nich w Egipcie zysków.

4 tony gipsu — 3 tysiące złamań smutny bilans lekkomyślności

Ukrócenie nieostrożności wczasowiczów zapobiegnie masowym wypadkom narciarskim

DNIA 17 marca szpital zakopiański udzielił pomocy 100 niefortunnym delikwentom „białego szaleństwa” i nie był to wcale jakiś dzień wyjątkowo „feryalny”. W ub. r. zamotowano ponad 3000 wypadków złamań, obecnie smutny ten rekord zostanie utrzymany.

CZTERY tony gipsu, kilometry zużytych na opatrunki bandaży, setki wypotrzebowanych kosztownych zastrzyków i leków — oto bilans ludzkiej głupoty, nie odpowiedzialności i lekkomyślności zanotowany w jednym tylko sezonie narciarskim w Zakopanem.

Sprawę tę natomiast może rozwiązać jedynie gęsta sieć odpowiednio zorganizowanych kursów szkoleniowych oraz rzetelny trening kondycyjny poprzedzający wyjazd w góry.

SPRZĘT POZOSTAWIA WIELE DO ŻYCZENIA

I JESZCZE sprawa sprzętu. W Zakopanem uruchomiła centralną wypożyczalnię nart i butów. Opłaty nie są wysokie, ale sprzęt pozostawia wiele do życzenia. O konserwację nie dba dosłownie nikt: ani wypożyczający ani kierownictwo narciarni. W rezultacie wczasowicze najczęściej otrzymują narty niedopasowane ani do jego wzrostu, ani do budowy, zdarte, popękane, nieokantowane, z wadliwymi wiązaniami. Rzecz jasna, że nie sprzyja to ani postępowi w nauce, ani bezpieczeństwu uczącego się.

Sezon narciarski dobiega końca. Najwyższy czas, aby zanalizować bacznie wszystkie niedociągnięcia i braki, a przede wszystkim niezwłocznie przystąpić do ich zlikwidowania. (Ju)

PODCZAS postoju m/s „Batorego” w Karachi (Pakistan) drużyna sportowa statku rozegrała mecz piłki nożnej z miejscową drużyną robotników Kapitanatu Portu. Przed spotkaniem kpt. Cwikliński uroczyście druziński hinduski album o budowie nowej Warszawy.

Na zdjęciu: Jeden z marynarzy objaśnia sportowcom hinduskim instrukcje w albumie.

W ZAKŁADACH ZAPRAWY, które z reguły obciąża go kierownik pensjonatu. Wynik jest taki, że wszystko kuleje, a nauka narciarstwa najbardziej.

Zalogi statków

- „Jedność Robotnicza”
- „Bytom”
- „Poznań”
- „Narocz”

podjęły zobowiązania 1-Majowe

WSŁAD za zakładami produkcyjnymi do uczczenia czynem święta klasy robotniczej stają także polscy marynarze.

Radiotelegramem nadesłanym do Szczecina z pełnego morza załoga s/s „Jedność Robotnicza” donosi, że odpowiadając na wezwanie s/s „Bytom” załoga warty i przez ciagle utrzymanie statku w pełnej gotowości do wyładunku i załadunku stała do współzawodnictwa o tytuł najlepszej wachty. Załoga maszynowa tegoż statku zobowiązała się zaoszczędzić 60 ton węgla.

S/S „Poznań”, donosi radiotelegramem, że załoga chce odrobić załogę i kwartał br. postanowiła zwiększyć ilość przeładunków między portami przy jednoczesnej racjonalnej gospodarce opalem i w okresie następnych dwu kwartałów spłacić dług względem państwa. Dla uczczenia Święta Majowego załoga s/s „Poznań” przewiezie w kwietniu 30 ton ładunku ponad plan.

Również na wartach produkcyjnych stanęła załoga s/s „Narocz”, postanawiając zaoszczędzić do 1 maja 10 ton węgla i 20 kg. smarów. Obsługa pokładowa statku zobowiązała się zaoszczędzić przy pracach pielegnacyjnych pokładu i wnętrza statku 400 godzin roboczych. Gr.

Szczecińscy artyści plastycy na wystawę 10-lecia Wojska Polskiego

KOMITET organizacyjny ogólnopolskiej wystawy pt. „10-lecie Ludowego Wojska Polskiego” po przeanalizowaniu przedstawionych szkiców i projektów koncepcyjnych zamówił u szczecińskich artystów — plastyków następujące prace: „Zdobycie Szczecina” (Guido Reck), „Bój o Sandomierz” (H. Ostrachlewicz). Po za tym otrzymali stypendia w związku z podjęciem pracy na tej wystawie M. Appelbaum, F. Hajduk, St. Lewiński i J. Powieki. (U)



Dyrektorzy szkół detektywami

Wyprawa krzyżowa władców USA przeciwko oświacie

NIEDAWNO przewodniczący licznych komisji i podkomisji Kongresu USA, zajmujących się badaniem „działalności antyamerykańskiej”, senatorzy Mac Carthy i Jenner oraz członek Izby Reprezentantów, Widge, zapowiedzieli rozpoczęcie nowej wyprawy krzyżowej. Tym razem ich ofiarą padły uniwersytety, szkoły i inne zakłady naukowe USA.

„ZRODŁEM wpływów komunistycznych jest oświata” — oświadczył wobec Kongresu Widge, były szpiciel polityczny, a obecnie przewodniczący komisji Izby Reprezentantów „do badania działalności antyamerykańskiej”. Widge nazwał oświatę „niebezpieczeństwem dla USA i zapewnił swych kolegów, że całkowicie poświęci się walce z tym „niebezpieczeństwem”. W ten sposób rozpoczęła się nowa kampania, wymierzona przeciwko profesorom i wykładowcom amerykańskich szkół i uniwersytetów.

Z WYRACHOWANIEM

KAMPANIA ta — według opinii wielkiego wydawnictwa amerykańskiego „Mac Millan Co” — prowadzona jest

„Przez pewne dobrze zorganizowane siły, działające z zimną krwią i wyrochliwym, siły, które choćby kalkulem zmienić oblicze oświaty”. W 33 stanach USA obowiązują ustawy „o badaniu lojalności” pedagogów. Według oświadczenia sędziego Williama O. Douglasa, ustawy te „nieuchronnie przesłaniają zakładowi naukowemu w instytucie szpiegowską. Dyktando staje się detektywami, uczniowie, rodzice i cała ludność — donosicielami”.

W oparciu o te ustawy, triumwirat wsteczników z Kongresu — Mac Carthy, Jenner i Widge — coraz bardziej wzmacnia w anezykach zakładowi naukowemu w instytucie szpiegowską. Dyktando staje się detektywami, uczniowie, rodzice i cała ludność — donosicielami.



Niedawno niejaki Allan Zoll z polca Kongresu opublikował serię broszur, zatytułowanych „Czerwoni pedagogowie”, w których usiłuje podaje nazwiska „czerwonych pedagogów” na uniwersytetach w Harvard, Kolumbi, Chicagu i Yale. Jest to podstępna próba po polityce „działa” Zolla świadczy chodzący fakt, że zaliczył on do „czerwonych”... dwóch profesorów teologii na uniwersytecie w Yale, obydwa w nader podeszłym wieku!

ŚMIERĆ KSIĄŻKOM POSTĘPU

Z SZCZEGÓLNA zaciekłością rzucił się „badacz” z Kongresu USA na biblioteki amerykańskie, zwłaszcza na podziemne dla szkół i uniwersytetów. Kampanie niszczenia książek zapoczątkował tenże Widge, który w końcu roku ubiegłego przedłożył Izbie Reprezentantów projekt ustawy, w którym domaga się, aby biblioteczka Kongresu niezwłocznie (i) przesyłała zawręte w biblioteczce Kongresu książki (9 milionów to mówić) i zaznaczył w nich „wszystkie wywoki o charakterze wywoławczym, co posłuży jako wskazówka dla wszystkich innych bibliotek”.

STRACH PRZED NIESZCZĘŚLIWCIAMI

POWSECHNIE wiadomo, że już w latach ubiegłych z bibliotek szkolnych i uniwersyteckich USA usunęto dziesiątki tysięcy książek amerykańskich i innych krajów.



— Panie Piekarz, czy mogę prosić o rękę pańskiego syna? Jestem przewodniczącą, dobrane zarabiam i mam zapewnioną przyszłość!

Obecnie przyszła kolej na książki, zawierające najdrobniejszy choćby cieniutki krytyczny porządek panujących w Ameryce. Tak np. mimo że Frank Mac Gruder, autor książki „Rząd amerykański”, wprawdzie nie ma wszelkich sposobów KKK radzące USA, to jednak książka ta jest na indeksie w szkołach stanów Georgia i Arcansas. W Georgii książka ta została zakazana na tej podstawie, iż autor „wypowiada się za umocnieniem Organizacji Narodów Zjednoczonych”, a w Arcansasie — dlatego, że błędnie zostały nazwane w niej „niebezpiecznikami”.

POWTÓRZENIE ORGH NORYMBERSKICH

EGZEKUCJE w bibliotekach amerykańskich posuwały się tak daleko, że nawet komisja Senatu do spraw „działalności antyamerykańskiej” zmuszona była przyznać, iż kampania ta „przypomina orgie palenia książek w Norymberdze”.

Były angielski minister handlu, laborysta Harold Wilson, pisał po swej niedawnej podróży do USA:

„Jednym z najpoważniejszych zjawisk, które zaobserwowałem w Ameryce, jest reżim terroru, narzucony na uczelnie przez senatora Mac Carthy i innych ludzi, dla których wolność słowa i zebrań. Mówię o tym dlatego — pisze dalej Harold Wilson — że zjawisko to stanowi niebezpieczeństwo dla nas wszystkich”.

(Wg „Lwistwist”)

PORADY PRAWNE

D. G. Szczeciński: Dodatek funkcjonalny może być określony w umowie o pracę, wzgl. jest prawem do pełnienia funkcji zgodnie z tabelą uposażeń w układzie zbiorowym. Co do premii to należy się na nią. Sprawa ta należy do sądu, jeżeli jest stała, a nie zależna od uznania kierownika zakładu.

KUBASZEWSKI Sławomir: Niebabe może do głównego biurokrata i ma ona prawo odebrać je. Radzi mi założyć odrębny listnik gazowy na świadczenia. Sprawa ta należy bezwzględnie skierować na drogę prawną — karną. Wobec powtarzających się napadów, można zwrócić się o interwencję do Prokuratury Miejskiej.

PETRZAK Zygmunt: Szczeciński: Jeżeli Wasza umowa o pracę opiera się na układzie zbiorowym w budownictwie, to w ciągu pierwszego miesiąca dołączając przysługę wam pełne diety, w ciągu następnych 2 tygodni 75 proc. diety, a za resztę okresu 50 proc. diety. Jednakże o ile w drugim i następnych miesiącach zmiana miała być w wyższym stopniu, jeżeli nie 3 razy w miesiącu, obowiązuje na dalsi miesiąc w pełnej wysokości.

KASINOWSKI Stefan: Szczeciński: Sprawa odpowiedzialności za porównane narządki nie ma wpływu na zwolnienie z pracy po upływie wypowiedzenia, tym bardziej jeżeli świadczył Pan gotówkę pokrycia wartości kluczy.

PRACOWNICY S-ni „Polis” w Szczecinie: Prosimy o porównanie się z nami w sprawie niewypłaconych premii.

KAMINSKI Janusz: Szczeciński: Jeżeli został Pan zaangażowany jako pracownik fizyczny, może Pan wypowiedzieć umowę o pracę na 2 tygodnie. Jednakże w wypadku nie zachowania warunków umowy w przedsiębiorstwie, które Panu przysługują, może Pan rozważyć umowę ze skutkiem na 2 tygodnie od dnia wypowiedzenia. Wówczas przysługuje Panu prawo żądania odszkodowania za 2 tygodnie od dnia wypowiedzenia. Wówczas przysługuje Panu prawo żądania odszkodowania za 2 tygodnie od dnia wypowiedzenia.

KUSZAC Bolesław: Szczeciński: Na leżność za wykonaną pracę zlecenie może Pan dochodzić na drodze sądowej.

PAJAK Franciszek: Należy wystąpić do Sądu Powiatowego w Szczecinie z powództwem o zapłatę za wykonaną pracę. Wówczas przysługuje Panu prawo żądania odszkodowania za 2 tygodnie od dnia wypowiedzenia. Wówczas przysługuje Panu prawo żądania odszkodowania za 2 tygodnie od dnia wypowiedzenia.

M. STRZELECKA: Szczeciński: Prosimy o poinformowanie nas, czy w Warszawie Pan wykonał prace, przeciwko firmie, w której imię zostało Pan zaangażowany.

M. STRZELECKA: Szczeciński: Prosimy o poinformowanie nas, czy w Warszawie Pan wykonał prace, przeciwko firmie, w której imię zostało Pan zaangażowany.

M. STRZELECKA: Szczeciński: Prosimy o poinformowanie nas, czy w Warszawie Pan wykonał prace, przeciwko firmie, w której imię zostało Pan zaangażowany.

M. STRZELECKA: Szczeciński: Prosimy o poinformowanie nas, czy w Warszawie Pan wykonał prace, przeciwko firmie, w której imię zostało Pan zaangażowany.

Czy przedko nastanie nowa epoka lodowa?

NAUKA nieraz potrafi przepowiedzieć, co może nastąpić w bliższej czy dalszej przyszłości. Uczony jednak nie odgrywa w tym roli wróżki, wróżącej z fusów po kawie lub z talii zabrakanych kart. Przepowiednie naukowe są oparte na znajomości pewnej prawidłowości zjawisk przyrody, badanej nieustannie przez setki i tysiące uczonych w różnych krajach i w różnych warunkach.

Typową przepowiednię naukową będzie zatem podanie z góry na dowolny okres czasu, dokładnej pory i daty zjawiska astronomicznego, jakim jest także zaćmienie Słońca lub Księżyca. Lecz także inne, bardziej złożone zjawiska, z zakresu nauk nie tak ścisłych, jak astronomia lub fizyka, np. geologiczne, dają się ująć w karby pewnej prawidłowości.

ZIEMIA ZMIENIAŁA OBlicze

Co należy rozumieć przez określenie „epoka lodowa”? Że w różnych okresach i wypadkach w historii Ziemi należały się, że jakieś 3000 lat temu wielka część powierzchni ziemskiej była pokryta lodem. W Europie sięgał on na południe aż do okolic Wiednia.

Inne dane wskazują na to, że w Grentlandii, która dziś jest stałą pokrytą lodem na grubość trzech metrów, była kiedyś bardzo ciepła. Na Spiecherach rosły ogromne lasy. Skądżeś byciem znalazłby się tam ogromne pokłady węgla kamiennego, który jak wiemy, tworzy się tylko tam, gdzie kiedyś była obfita flora?

Tak tedy wynika z nauki geologii, że okresy ciepła, większego, niż je mamy na ziemi dziś, przeplatały się z okresami bardzo zimna. Toż samemu możemy zapytać, w jakiej epoce żyjemy dzisiaj? Czy po ostatniej epoce lodowej (bo było ich wiele) idziemy w kierunku epoki większego ciepła, czy też zbliżamy się ku nowej epoce lodu?

CO BĘDZIE?

ODPOWIEDZ na to pytanie brzmi: Nie wiemy! Faktem jest, że między dwoma epokami lodowymi, tą co była 30 000 lat temu i tą co nastąpi, choć niewiadomo kiedy. Natomiast nie można stwierdzić, czy przeskoczymy już do maksimum epoki ciepłej, czy też jeszcze temperatura będzie narastać i jak wysoko.

Było już wiele teorii, usiłujących wyjaśnić, jakie są przyczyny tych wahań w cieplecie Ziemi. Należy przyjąć w każdym razie, że zmiany te dotyczą całej kuli ziemskiej, a nie tylko poszczególnych części. A jeżeli tak, to przyczyny należałoby szukać, być może, w wahanach energii słonecznej, jaka ziemia otrzymuje od Słońca. Badania słoneczne promieniowania słonecznego trwają zbyt krótko, żeby można było odkryć w nim jakieś istotne zmiany, a plus lub minus. Pewne wahania związane z występowaniem plam słonecznych są zbyt drobne i powtarzają się zbyt często, w stosunku do długości okresów geologicznych, żeby można je brać pod uwagę jako możliwe przyczyny omawianego zjawiska.

Istnieją na niebie gwiazdy Nowe i Supernowe. Odnaczają się z takim tempem, że w ciągu krótkiego czasu, jakś, wielkość i temperatura gwałtownie się powiększają, aby po krótkim czasie do stanu pierwotnego. Nie jednak nie wskazuje na to, aby Słońce należało do rzędu podobnych gwiazd.

2 KILOGRAMY CIEPŁA I ŚWIATŁA NA SEKUNDE

ENERGIA ciepła Słońca pochodzi z przemian jądrowych. Wodor zmienia się tam w hel, wydzielając ogromne ilości energii promienistej, rozchodzącej się w ilości około 1 milionów ton na sekundę. To znaczy, że Słońce traci ze swej masy w czasie jednej sekundy w postaci energii promienistej. Z tego Ziemia otrzymuje jedną dwumilionową część. Można powiedzieć, że co sekundę Ziemia otrzymuje od Słońca około 2 kilogramy ciepła i światła. Duży procent z tego odbija się i ulatuje w przestrzeń. Ale ta reszta — wyszarca do utrzymania na Ziemi życia organicznego.

Jest tedy możliwe, że w dłuższych okresach dziesiątek czy setek tysięcy lat procesy jądrowe na Słońcu ulegają jakimś okresowym wahanom, co odbija się na Ziemi w postaci takiej, iż raz dostajemy pół funta ciepła za mało, a raz pół funta na sekundę za dużo. A to decyduje, czy jest epoka lodowa — czy zmniejszonego ciepła.

Żył gdy umiemy już wyznaczać energię jądrową, niedaleki jest czas, iż wspomniemy nam pół funta na sekundę, co potrafiliby uzupełnić z własnych zapasów uranu lub toru na Ziemi. A jak zabraknie tych cennych ingrediencji atomowych, to w morzach i oceanach znajdziemy olbrzymie kopnie wodoru, który będziemy użyciem Słońca zamieniali na hel, aby starczyć na Ziemi zastrzyk do żył brakujące ciepło.

Gorzej będzie z ochładzaniem, gdy Słońce będzie zbyt hojnie szafować swymi zapasami ciepła. Ale i na to znajdzie się rada! Będziemy rozszczepiali hel na wodor, co gwałtownie będzie pochłaniało ogromne ilości nadmiernej energii ciepła. Ciepłota wodorowa-helowa zamieni się w helowo-wodorową lodową.

E. BIAŁOBORSKI

odpowiedzi REDAKCJI

M. S. — Sprzedaż abonamentów kart obywatelskich w stołach ce akademickich PAM wprowadzona została zgodnie z zarządzeniem Min. Handlu Wewn. na polecenie Deleg. Min. Służnictwa Wyższego. (17)

S. S. — Motocykle „Iara” rozdzielane są tylko dla przodków. Ków pracy odznaczonych odznaką przodkownika. Proszę porozumieć się w tej sprawie z Woj. Przedsięb. MID. (17)

M. NOWICKA, Z CICHRA — Składek do ogrodu dzikich kolonii. (19 i 20)

A. MAJEWSKI — PIH wyślę, że ceny na artykuły szkieletowe są różne zależnie od wielkości i jakości tych artykułów. W wymienionym sklepie ceny pobiera się zgodnie z rachunkiem dostawcy. (20)

R. ROGOSZINSKI — Papierosy produkowane przez przemysł tytoniowy wytwarzane są, w zależności od ceny, bądź z najprzerobniejszych surowców orientalnych z w. domieszką tytoniu. Wych. bądź wyłącznie z tytoniu krajowego. (20)

C. SELWASUR — Rytna i schody do piwnicy zostaną naprawione w II kwadransie br. (20)

MIESZKANIE DOMU PRZY AL. POWSTAŃCÓW 20 — Wymiana instalacji wodno — kanalizacyjnej dokonana jest w najbliższym kwartale. (19)

2 NOWINKI FILMOWE

„KINO — WAGON”
To nie tytuł filmu, a nazwa pierwszego w Polsce wagonu kinowego, uruchomionego przez DOiP w Warszawie. Widownia tego kina ma 56 miejsc siedzących. Wagon obędzie wolewodową warszawską, małe i duże stacje seansu odbywają się na bocznicach. Są bezpłatne i wstęp jest dostępny dla kolejarzy i mieszkańców położonych na trasie objazdu.

SUKCES FILMÓW POLSKICH
W Belgii. W brukselskim Pałacu Sztuki odbył się pokaz filmu polskiego „Młodość nieustraszone” o Legionie Armii Amerykańskiej. Ostatnie „Etapu” czy „Ułicy granicznej” to praca o nowej Polsce. Jest to lech w cz. Złoty Błękiet jest kumoterem faszystowskiego Legionu Amerykańskiego z niechętnością Niemcami, by nie czuł się zobowiązany brać w obronę zbrodni hitlerowskiej.

BOJA SIĘ
polskich filmów. Mający odbyć się w kilku stanach USA festiwal filmów polskich został zakazany na żądanie Legionu Amerykańskiego, Legionu Amerykańskiego, ostatnie „Etapu” czy „Ułicy granicznej” to praca o nowej Polsce. Jest to lech w cz. Złoty Błękiet jest kumoterem faszystowskiego Legionu Amerykańskiego z niechętnością Niemcami, by nie czuł się zobowiązany brać w obronę zbrodni hitlerowskiej.

X-4-15367. Zam. nr 1878. 8.4.88.